

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-227. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

WOJNA Z KOŚCIOŁEM W RZESZY

Hitlerowcy rozwiązali wszystkie gminy ewangelickie Likwidacja Stahlhelmu natrafia na coraz większe trudności

BERLIN, 25 VI. (PAT). — W trwającym od dłuższego czasu konflikcie między rządem pruskim a kościołem ewangelickim w Prusach nastąpił **DECYDUJĄCY ZWROT**.

Rząd pruski mianował specjalnego komisarza, wyposażając go w szerokie pełnomocnictwa dla przeprowadzenia reorganizacji kościoła ewangelickiego.

Nowy komisarz wydał **NAKAZ ROZWIĄZUJĄCY** wszystkie gminy ewangelickie w Prusach.

Terror

BERLIN, 25 VI. (PAT). Narodowo-socjalistyczny „Rhein-

front“ donosi z miejscowości Wolfstein w Palatynacie że tłum udał się do plebanii katolickiej, wyprowadził **PROBOSZCZA NA ULICĘ I ZMUSIŁ GO**

na placu przed ratuszem do publicznego odwołania ustępów przemówień, skierowanych przeciwko narodowym socjalistom.

Po zmuszeniu proboszcza do odwołania, **OSADZONO GO W ARESZCIE** na rozkaz przywódców szturmówek. Podobny los spotkał dwóch miejscowych przywódców Stahlhelmu.

Stahlhelm nie daje się

BERLIN, 25 VI. (PAT). Na Pomorzu pruskim likwidacja Stahlhelmu napotyka na poważne trudności. Według doniesień „Kreutz-Zeitung“ mimo dotychczasowego spokoju **PANUJE TAM PÓWAŻNE WRZENIE**,

stałe doprowadzające do niepożądanych incydentów. Seldt wystąpił na Pomorze kom. Heynesa, wyposażony w specjalne pełnomocnictwa do przeprowadzenia reorganizacji Stahlhelmu w myśl rozkazów Hitlera.

Tajemniczy raid

PARYŻ, 25 VI. (PAT). Prasa francuska, zajmując się sprawą tajemniczych samolotów nad Berlinem, porównuje wiadomości jej fakty z komunikatem agencji Conti i stwierdza, że komunikat tej agencji mija się z prawdą. Komunikat ukazał się o godz. 22 min. 30, a o godz. 22,25, według ustalonych faktów, żadna instytucja rządowa lotnicza w Tempelhofen nie o pojawieniu się samolotów nie wiedziała. Gęsta sieć placówek lotniczych w Niem-

zech pozwala twierdzić, że nie możliwa jest rzecz, aby nie zaalarmowały one o pojawieniu się eskadry, jak podaje komunikat biura Conti nad którymś z miast Rzeszy lub Be linem.

Wymieniane przez komunikat agencji Conti miasteczka, nad którymi samoloty były widziane, rzuca podejrzenie o zorganizowanie tajemniczego raidu o charakterze prowokacyjnym na Francję. Prasa przypomina, że za kilka dni rozpoczyna się w Niemczech tydzień lotniczy.

Książę Mikołaj w Warszawie

Gościa rumuńskiego witali na dworcu min. Beck i Butkiewicz

WARSZAWA, 25. 6. (PAT). Dziś w niedzielę, przybył do Warszawy samolotem z Pragi książę Mikołaj Rumuński w towarzystwie dwóch adiutantów kpt. Opris i kpt. Nicolai.

Przyjeźdźcę ks. Mikołaja poprzedził przyjazd płk. Stoicescu, który wylądował na lotnisku warszawskim o godzinie 16.

W związku z przyjazdem księcia Mikołaja, lotnisko udekorowano flagami o barwach państwowych rumuńskich. Na powitanie księcia przybyli min. min. spraw zagranic

nych Beck i komunikacji Butkiewicz, podsekr. stanu w M. S. Z. Szembek, wiceministrowie spraw wojskowych gen. Fabrycy i gen. Sławoj - Składkowski, szef sztabu głównego, gen. Gąsiorowski, gen. Wieniawa - Długoszowski, nac. wydziału wschodniego M. S. Z. min. Schaetzel, szef gabinetu min. spraw wojskowych płk. Sokołowski szef gabinetu M. S. Z. p. Dębicki, dyr. Filipowicz, płk. Rayski, członekowie poselstwa rumuńskiego z min. Cadere na czele, attache wojskowi Rumunii i Czechosłowacji, wojewoda Jaroszewicz i in.

Przyjazd księcia nastąpił punktualnie o godz. 17. Księcia powitali ministrowie Beck i Butkiewicz, woj. Jaroszewicz i gen. Wieniawa-Długoszowski. Orkiestra odegrała rumuński hymn narodowy, poczem książę dokonał przeglądu kom. ni honorowej 36 p. p., ustawionej wzdłuż lotniska, oraz komp. 1. p. lotniczego. Następnie książę Mikołaj w towarzystwie szefa protokołu dyplomatycznego p. Romera odjechał do Łazienek, gdzie w apartamentach łażeniowskich zamieszka jako gość rządu polskiego.

Funt się zachwieje?

Fiasko konferencji londyńskiej

PARYŻ, 25. 6. (PAT). W kołach politycznych Francji rezultaty dwu tygodniowych obrad londyńskich oceniają niezwykle negatywnie. Stabilizacja walut odsunięta została ad calendas grecas i wszystkie zagadnienia gospodarcze zostały zawieszona w próżni.

W kołach finansowych obawiają się, że wkrótce funt ruszy za dola-

rem, powodując nowe komplikacje finansowe. Według „Figaro” znawcy zaczyna się mówić o federacji państw Europy Środkowej i Wschodniej, obejmującej również Polskę i Włochy. Francja do tego bloku dotychczas nie została zaproszona. „Oto są pierwsze skutki paktu czterech — zaznacza pismo”.

Wybuch maszyny piekielnej

w bazylice św. Piotra w Rzymie

RZYM, 25 VI. (PAT). Około południa jakiś nieznany osobnik, wychodząc z bazyliki św. Piotra, wrzucił kościelnemu do potrzymania mały pakietek. Po kilku chwilach pakietek eksplodował, raniąc trzech me-

żczyzn i jedną kobietę. Wybuch był tak słaby, że nie uszkodził muru kościelnego, a znajdujący się wewnątrz bazyliki nie słyszeli nawet detonacji.

Zamachowcy ujawnieni

Liczne aresztowania narodowych socjalistów w Austrii

WIEDEN, 25 VI. (PAT). — Dochodzenie policyjne wyjaśniło całkowicie tajemnicę napadu na sklep jubilerski w Miedling. Zamachu bombowego mieli dokonać czterej narodowi socjaliści: kelner bez zajęcia Kreil, introligator Teuer, cukrownik Bedenik i handlowiec Rieger. Rieger wrzucił krytycznego dnia Kreilowi i Bedenikowi po jednej bombie. Kreil rzucił ją do sklepu jubilerskiego, a Bedenik podłożył bombę w pobliżu zamku Schoenburge.

Teuer został przez policję aresztowany.

Trzem pozostałym udało się podobno uciec poza granicę.

Następnie śledztwo ustaliło, że w zamachach w dniu 12 i 13 sierpnia zamieszany jest niejak Grillemeyer, który w

grudniu ub. r. zorganizował zamach na dom towarowy Geinrossa. Do aresztów sądów krajowych doprowadzono 14 osób.

Ponadto aresztowano słuchacza medycyny Loberna i robot

nika Feuera za wrzucenie turek z kwasem solnym do skrzynek pocztowych.

Nieznani sprawcy zalepili wczoraj na jednej z ulic szyny tramwajowe. Zdołano to zauważyć i uniknięto wypadku.

Rosja szuka przyjaciół

Tajemnicze spotkanie Litwinowa z Titulescu

LONDYN, 25. 6. (PAT). Jak donosi „Observer“ odbyło się poufne spotkanie Litwinowa z min. spraw zagran. Rumunii Titulescu. Aczkolwiek spotkanie otoczone zostało najściślejszą tajemnicą, dziennik donosi, że konferencja poświęcona była sprawie usunięcia drażliwych

punktów w stosunkach rumuńsko-sowieckich. Obie strony mają być zadowolone ze spotkania. W uzupelnieniu Reuter podaje że zbliżenie Sowietów do Małej Ententy jest spowodowane zbliżeniem się Polski do Małej Ententy, pragnieniem zawarcia paktu nieagresji za

wszystkimi państwami zaprzyjaźnionymi z Polską i wreszcie wzrastającą nieufnością wobec Niemiec wzmoczoną memorjałem Hugenberga, co skłania Sowiety do nawiązania stosunków z narodami nie-sprzyjającymi Rzeszy.

Wykrycie bakterji trądu

NOWY JORK, 25. 6. — Fundacja im. generała Wooda dla walki z trądem ogłasza komunikat, donoszący, że po siedemdziesięciu latach niemal beznadziejnych poszukiwań uczonych, udało się wspólnie pracującym bakterjologom: dr. E. B. Mac Kinley i dr. Malcolmowi Soule zizolować i przeprowadzić kulturę bakterji trądu.

20 lat więzienia za porwanie dziecka w Ameryce

NOWY JORK, 25. 6. (PAT). — O surowości ustawy przeciwko tak popularnemu w Ameryce porwaniu dzieci w celach uzyskania okupu, świadczy wyrok przeciwko niejakemu Bichowi, oskarżonemu o porwanie córki wielkiego przemysłowca w Detroit Mac Matha. Bich skazany został na dwadzieścia lat więzienia.

NOWE KŁOPOTY

Honor narodu niemieckiego

B. redaktor berlińskiego „Vorwärtsu“ Stampler, a obecnie rektor „Neuer Vorwärts“ w Karlsbadzie, w rozmowie z korespondentem amsterdamskiego dziennika socjalistycznego „Het Volk“ odpowiedział na mowę Goebbelsa w Hamburgu, jak następuje:

— My, którzy teraz jesteśmy w Pradze, byliśmy niedawno jeszcze w Berlinie i zbliża widzieliśmy wszystkie okrucieństwa zbrodniczej gospodarki hitlerowców. Opuściliśmy Niemcy, nie dlatego, aby sobie zapewnić bezpieczeństwo i żyć w spokoju, lecz aby podjąć walkę. W tem i Goebbels nam nie przeszkodzi.

Powiedziano nam, że nasze działania naraża naszych przyjaciół w Niemczech. Jeżeli Hitler i jego ludzie chcą się mścić za to, co my robimy, to w tej chwili niestety nie mamy siły przeszkodzić im w tem. — Możemy tylko oświadczyć, że ludzie ci przez takie postępowanie wykluczają się ze społeczności ludzkiej, a na przyszłość tracą prawo być traktowani jak ludzie.

Przed potężną Francją Hitler chowa się do mysiej dziury, natomiast małej Austrii pokazuje pięść. Dopóki my mieliśmy wpływ na politykę zagraniczną Niemiec, mogły one przyjść do siebie po upadku wskutek klęski i wszędzie w świecie uzyskać przyjaciół. Od kad Hitler i Goering rządzą, Niemcy traktowane są przez cały świat jak trędowate. Nie wierzymy, aby kulturalny naród, jak niemiecki, zechciał na długą metę znosić wstyd obecnych stosunków. Naród niemiecki przywróci swój honor i swą wolność zapomocą obalenia obecnego rządu, a w tem chcemy mu pomóc.

Hitler i Goering, wydając zakaz partii socjal - demokratycznej Niemiec, nie wymyślili nic nowego, kopiuja tylko stare wzory, mianowicie Bismarcka.

„Żelazny książę“ próbował zwalczać socjalizm zapomocą stanu wyjątkowego; pisma zostały zakazane, przywódcy poszli do więzienia, była i wtedy silna emigracja głównie do Szwajcarii, a jak się to skończyło? Musiano wszystkie ograniczenia znieść, socjalizm rósł w coraz większą potęgę.

A za Wilhelma II nie było inaczej — on przecież nazwał socjalistów „ludźmi bez ojczyzny“, a w przemówieniu do swej gwardji powiedział — wskazując na socjalistów — że żołnierze na jego rozkaz muszą strzelać nawet do swych ojców i braci. Bismarck skończył się. Wilhelm jest wygnaniem, socjalizm w Niemczech stał się głównym twórcą republiki i przez 10 lat miał silny wpływ na jej losy.

Robotnicy niemieccy przetrzymali Bismarcka i Wilhelma, którzy bądź co bądź byli ludźmi większego formatu niż Hitler i Goering — przeżyją i tych. O nich dawno słuch zaginę, a socjalizm niemiecki będzie żywym wielkim ruchem.

Święto Morza
to mobilizacja polskich serc, rąk i mózgów.

Klub BB. opracowuje i wykonywuje plany, według metod wojskowych. Kilka tygodni temu odbył się zjazd gospodarzy działaczy w Warszawie. Teraz odbywają się zebrania regionalne, poświęcone tym samym tematom. Dziś odbywa się zjazd w Łodzi. Zapowiadane są zjazdy i w innych okręgach. Przy okazji lagodzi się oczywiście i tarcia wewnętrzne lombardziej, że z biegiem czasu doszło do walk pomiędzy poszczególnymi prezesami, wiceprezesami, i t. d. Toczy się bowiem w łonie BB. normalny bój między mniej obrotnymi pierwszobrygadowcami, a nouveau - bebekami, którzy zdolali w ciągu krótkiego czasu „pokochać komendanta“ mocniej, niż dawniej legionieści, i uzyskać z tego powodu lepsze stanowiska. Jedzie przeto na te zjazdy prezes Sławek „prostować ideologię“ bezpartyjnego bloku, klajstrować i doprowadzić do zgody między poważniejszymi w różnych województwach.

Do zjazdów gospodarczych BB. nie można przywiązywać zbyt dużo wagi. Ramy budżetu są skromne i zapowiadają się jeszcze szeszuplej na rok przyszły. Mimo bowiem optymistycznego nastroju przywódców rządowych, sytuacja gospodarcza nie polepsza się, następuje w dalszym ciągu likwidacja szeregu fabryk, a i stan wsi budzi poważne obawy. Właściwie rząd uczynił prawie wszystko co może, dla złagodzenia kryzysu na wsi. Przeprowadzono obdłużenie, zawieszono licytacje, wprowadzono cały szereg

ulg, ale rozmiar kryzysu jest tak wielki, że pomoc rządowa nie może w tej chwili starczyć. Podatek, choćby najniewinniejszy, wywołuje pomruk na wsi i doprowadza często do wypadków więcej niż skomplikowanych.

Komitet ekonomiczny ministrów obraduje ostatnio dwa razy w tygodniu. Narady są poświęcone przeważnie sprawom rolnym. Pan premier Jędrzejewicz rozumie bowiem, że w chwili obecnej punkt ciężkości przenosi się na wieś niezależnie od agitacji stronnictwa ludowego.

Posłowie Witosowi bowiem najmniej agitują i podburzają, chcieliby nawet w chwili obecnej odegrać za pewną cenę rolę pośrednika, ale sami stwierdzają, że akcja pacyfikacyjna stronnictwa ludowego musiałaby spalić na panewce. Niekroć występują ostatnio, mitygując masy, wywołują rezultaty wprost odwrotne od zamierzonych.

Żalować należy, że tematy te wypada roztrząsać jedynie w stylu Ezopa. Styl komunikatów urzędowych na całym świecie jest jeden i ten sam i skoro trudno komentować i uzupełniać, pozostaje luka, która wypełni się dopiero po kilku miesiącach w postaci wniosków nagłych i interpelacji sejskich.

Sądzić jednak należy, że rząd w chwili obecnej odsunie na plan dalszy zagadnienie ustrojowe, mimo iż pan premier zapowiadał zajęcie się sprawą rewizji konstytucji. Tak szeroko zakreślony program rządu dowodzi jednak, że pan premier Jędrzejewicz pozostanie u steru rządu przez czas dłuższy, że będzie bronił budżetu w listopadzie i w grudniu, że nie jest to premier na okres letni.

Będzie jeszcze okres rekonstrukcji pod rządami premiera Jędrzejewicza, nastąpią zmiany w resortach gospodarczych, ale linja polityczna zostanie utrzymana. Z ostatnich posunięć stwierdzić jedynie należy, że sfery miarodajne postanowiły przeprowadzić po okresie siedmioletnich rządów ponowną czystkę aparatu administracyjnego, powołując specjalnie na stanowisko naczelnika wydziału osobowego przy prezydium rady ministrów, znanego z akcji reorganizacyjnej w M. S. Z., Drymera.

Ale jeszcze przed czystką „padł“ wiceminister komunikacji inż. Gallot. Zdawało się, że oczekuje go karjera nielada. Niepodzianie ukazał się na firmamencie politycznym. Dawny inspektor pracy, a następnie dy-

rektor w tymże okręgu, t. zn. w Modrzejowie, występował w ministerstwie komunikacji w charakterze gospodarza. Na konferencjach prasowych i gospodarczych zagajał skromnie posiedzenia kierownik ministerstwa, pan Butkiewicz, a zabierał głos wiceminister Gallot. — Traktowano go jako „politruka“, jako wyraziciela intencji gospodarczych premiera Prystora. Miał zostać według opinii sfer miarodajnych ministrem przemysłu i handlu, wrócono mu stanowisko wicepremier, miało się wrażenie, że rządzi nie tylko w ministerstwie komunikacji, ale i w przemyśle i handlu, że zagląda wszędzie, gdzie jest mowa o sprawach gospodarczych. Koledzy jego żalili się na zbyt szerokie kompetencje, na nadmiar energii. Uchodził za wszechwładnego. —

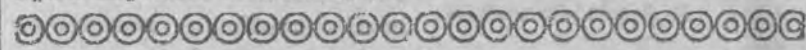
Aż tu nagle grachnęła wieść o jego dymisji. Nastąpiło to w kilka tygodni po ustąpieniu premiera Prystora. Kierownik mi-

nisterstwa komunikacji, pan inżynier Butkiewicz, został wreszcie ministrem, a p. Gallot oświadczył w wywiadzie prasowym, że chętnie korzysta z urlopu, odrzucając z pogardą zarzuty o zbyt ścisłym kontakcie z przemysłem.

Pozostaje tedy tajemnicą, dlaczego tak zdolny, orientujący się w sprawach gospodarczych, inżynier Gallot, szybko opuścił ministerstwo. Kulisy tej dymisji nie zostaną tak szybko odsłonięte. W ciasnym kółku decyduje się i rozważa okoliczności dymisji. Tam coś szeptają i opowiadają. Dla opinii publicznej pozostaje jedynie pole do domysłów oraz suchy fakt.

Czystka, sprawy ustrojowe, rewizja konstytucji, zjazdy gospodarcze — wszystko to razem nie przedstawia większego znaczenia wobec ogólnego pogorszenia się sytuacji gospodarczej i nowych komplikacji w polityce zagranicznej.

Regis.



Najpotężniejsze arcydzieło filmowe świata!

Film jaki można stworzyć tylko raz w życiu!

Film, który przewyższa „Syna Dżungli“, „Człowieka Małpa“, „Dr. Jeekla i Mr. Hyde’a“

i wiele temu podobnych!



W filmie tym występuje nasza rodaczka **Tala Birell** która okłazała się groźną konkurentką Grety GARBO i Marlony DIETRICH
[wy. tygrysy, lamparty, krokodyle, słonie i t. p. **Wkrótce w łodzi!**

Kino-Teatr
SPLENDID
Narutowicza 20

Dziś poraz ostatni!
Joan Bennet
i **John Boles**

w rewelacyjnym filmie
MAŻ z UROJENIA
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Fox'a.
Ceny miejsc niższe. Początek o godz. 12-iej w poł.

„CASINO“
pocz. 4, 6, 8 i 10

**W TAJNEJ
SŁUŻBIE**

Role główne:
NANCY CARROLL
i **GEORGE RAPT**

EMOCJA!
TEMPO!

Kino-teatr
PALACE
Dziś i dni następnych!

General Czeng

w roli tytułowej **JACK HOLT.**

Początek o godz. 4 po poł.

Na pierwszy seans ceny niższe!

Kino-teatr
CZARY

Proces spiskowców hiszpańskich



Przewożenie oskarżonych pod liczną eskortą z więzienia wojskowego do sądu.

Historyczny akt



podpisania japońsko - chińskiego rozjemstwa w japońskiej kwatrze głównej w pobliżu Tensimu w dniu 31 maja o godz. 11 min. 11. Na prawo chińscy, a na lewo japońscy dowódcy wojskowi.

Morze to wielkość i bogactwo narodu

Fuzja banków Handlowego z Angielsko-Polskim

Jak się dowiaduje agencja „Iskra” zasadnicze porozumienie odnośnie fuzji Banku Handlowego w Warszawie z Bankiem Angielsko - Polskim w Warszawie zostało zawarte. Szczegóły techniczne przejęcia agend Banku Angielsko-Polskiego przez Bank Handlowy zostaną uzgodnione w najbliższym czasie.

Zabójca sędziego skazany na śmierć

POZNAŃ, 24. 6. (PAT). Przed sądem doraźnym w Ostrowiu stanął 56-letni rolnik, Walenty Ramięga, w związku z dokonaniem w dniu 13 b. m. zamachem na sędziego grodzkiego w Krotoszynie, Arndta.

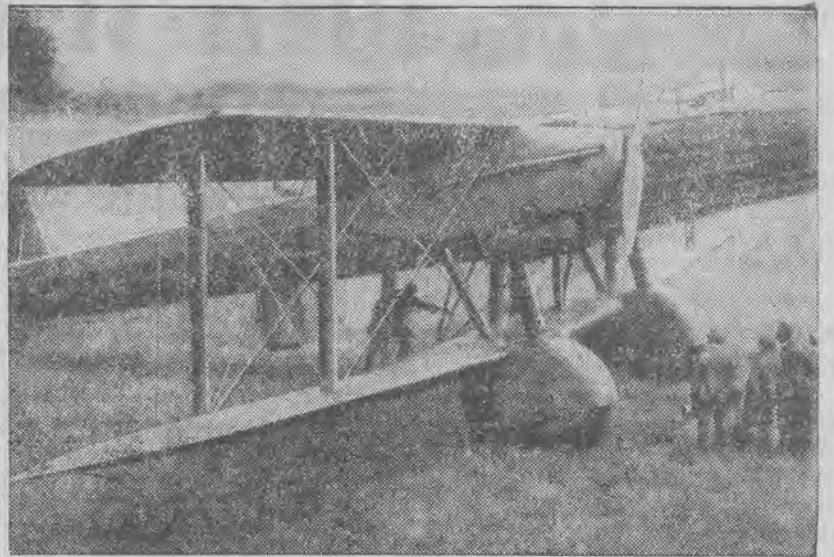
Sąd skazał Ramięgę na karę śmierci.

Odczyty radiowe

Dnia 28. VI o godz. 18.15 odczyt z cyklu „Sport i wychowanie fizyczne” wygłosi red. Kazimiera Muszałówna, która nawiąże w swej prelekcji do aktualnego i żywego tematu chwili obecnej — „Kobieta, sport i turystyka”.

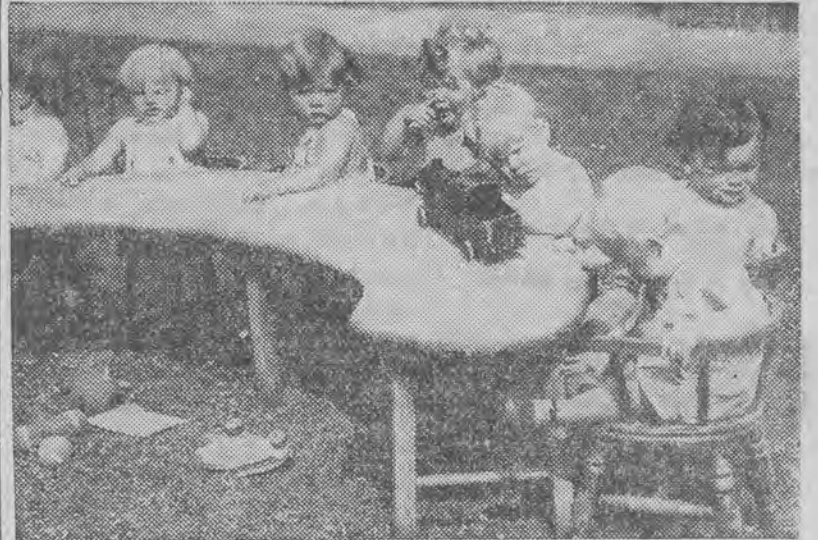
Dnia 30. VI o godz. 18.15 „O Białej i Czarnej Rusi” mówić będzie z Wilna prof. Bronisław Aleksandrowicz, opierając się na źródłowych danych w sprawie wyświe tlenia nazwy ziem ruskich, ich powstania i podziału. (r)

Najnowszy bombowiec angielski



zaopatrzony w dwa motory o sile 525 koni każdy, osiąga szybkość do 225 kilometrów na godzinę. Takich olbrzymów napowietrznych obstalowano 15 sztuk, a mają one tworzyć jedną eskadrę nocną.

Niepolityczna konferencja w Londynie



Jeden z fotografów na konferencję gospodarzy wykrył w za konspirowanym lokalu obrady najmłodszych.

Film sowiecki ze złotej serii „Sowkino” p. t. „WIOSKA NA OŁTAJU”

Muzyka kompoz. Szostakiewicza. Następny program w „Grand Klinie”

Dźwiękowe
Grand - Kino
Dziś i dni następnych!

Artydzielo
angielskiej
produkcji p. t.

Krew Cygańska

Oprawa muzyczna według nieśmier
telnej opery Bizet'a „Carmen”.
Dodatek dźwiękowy i tygodnik Foxa.

Dramat hiszpańskiej dziewczyny,
która padła ofiarą jednego
z wielu, których kusiła
W rol. gł. Margerita Namara i Thomas Burke
Początek o godz. 4.30
Ceny miejsc niższe

Odcinek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z d. 26.VI. 1933 r. Nr. 29

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

CZARCI MŁYN

Filmo-romans sensacyjny

(Ciąg dalszy).

— No i cóż? — zagadnął sędzia.
— Zupełna apatia. Stan moc no chorobliwy. Melancholia. — Trudna będzie sprawa z leczeniem. W każdym razie trzeba natychmiast przenieść oskarżoną do sanatorium więziennego, na salę chorych psychicznie.
— Umysłowo chora... — zakończył sędzia nieco brutalnie. Doktor skinął głową.
W tej samej chwili rozległo się gwałtowne pukanie do drzwi.
Na progu stanął prokurator Janeaux. Twarz lekko spocona i nerwowe ruchy wskazywały, że śpieszy z ważną sprawą. — Obecność lekarza zmusiła go jednak do zachowania narazie milczenia.
Gdy doktor opuścił gabinet,

prokurator przystąpił z miejsca:
— Wydałem rozkaz aresztowania Gastona Legrun.
Wyrzucone zdanie sprawiło mu widoczną ulgę. Rozparł się na fotelu i przetarł chusteczką spoconą twarz.
— Aktora Maurice'a Lefebre — poprawił sędzia śledczy. — Pod tym pseudonimem jest powszechnie znany, — mruknął raczej do siebie, by stuszować zbyt cichą uwagę.
— Nareszcie mam wszystkie dowody. Całość zupełnie jasna. Stan faktyczny kompletny.
— A, — zrozumiał sędzia.
— Tak, on morderca, — zaśmiał się prokurator z zadowoleniem. — On mordercą Lucjana Dubois? — zagadnął po chwili z niekłamaniem zainteresowaniem.
— Chora.
— Lekarz stwierdził chorobę umysłową.
Prokurator zastanowił się chwilę, poczem wrócił do swojej sprawy:
— Dochodzenia moje są już ukończone. Pozostaje jeszcze wykonanie szeregu czynności sądowych, które poproszę w ciągu najbliższych dni przeprowadzić pod pańskim kierownictwem, panie sędzio. Żegnaj panu, — kończył na progu — Sądę, że mojego Gastona prowadzą już w kajdankach.

ROZDZIAŁ XXI Ucieczka

Maurice przyspieszył kroku. Dwaj mężczyźni nie spuszczałi go z oczu.

Gdy wychodził z kawiarni, natknął się na nich. Znalazł się tuż blisko nich, przedzielony tylko szklanymi, przecinającymi się pod kątem prostym, ścianami drzwi obrotowych. Przeglądali mu się badawczo, i zamiast wejść do kawiarni, pchnęli dalej drzwi i zakreśliwszy pełne koło, wyszli momentalnie za nim.
Serce jego uderzyło gwałtowniej. Ciało zrosiło się lekkim potem.
Obejrzał się za siebie i dostrzegł porozumiewawczy uśmiech agentów.
Do mieszkania swego miał niedaleko. Nie zrodziła się w nim jeszcze żadna myśl, która by zakreślała bliżej plan ucieczki.
Wyczuwał ciągle za sobą śledzących go. Wzrok ich zdawał się uderzać go klującymi pełnymi ciałami w plecy.
Znalazł się przed domem, w którym mieszkał. Zawahał się przez ułamek sekundy, poczem wbiegł do bramy a potem na schody.
Gdy znalazł się na drugim piętrze przed swymi drzwiami, usłyszał ciężkie stąpania agentów. W tej samej chwili nadbiegła myśl

Otworzył drzwi. Ręka drżała mu. Wyjął klucz i uchylił je lekko. Poczem jak mógł najeździł wbiegł na trzecie piętro. Pochylił się, i ukryty za poręczą, obserwował z bijącym sercem zbliżających się agentów.
Zatrzymali się przed uchylonymi drzwiami, poczem weszli do mieszkania.
Maurice uciekł szybko. — Zatrzasnął drzwi i zamknął je na klucz. Trwało to sekundy. Poczem szybko zbiegł ze schodów.
Znalazł się na ulicy. Wśliznął do przejeżdżającego auta i rzucił nazwę jednej z uliczek znajdujących się na przedmieściu Paryża.
Było już zupełnie ciemno, gdy opuścił małą kawiarenkę. Rozpoczął wędrowkę wąskich, krzyżujących się wliczkach.
Tysiące planów przebiegało rozpalony mózg. Jedna myśl była jasna i uporczywie wracała:
— Trzeba uciekać... Yvette musiała go chyba zdradzić... trzeba uciekać...
(d. c. n.)

Roda Roda

Krokodyle ły

Poniżej podajemy szereg wybranych kawałów ze zbiorowego tomu utworów Rody Rody, który ukazał się właśnie na półkach księgarskich w Czechach p. t. „Łzy krokodyla”.

(Redakcja).

Pewnego wieczoru o późnej godzinie westchnął mój przyjaciel Allinger:

— Wam, żonatym, jest jednak pod każdym względem lepiej. Życie tanio. Gdy ja kupuję swą przyjaciółce parę rękawiczek, to ona ma parę rękawiczek. Natomiast gdy ty kupujesz swą żonie fortepian, to ty masz fortepian.

*

— Ani słowa więcej o miłości, panie doktorze! Jestem wierna swemu mężowi.

— Laskawa pani, ostrożny kapitalista nigdy nie będzie inwestował całego swego majątku w jednym przedsiębiorstwie.

*

— Mamo! Właśnie przed chwilą zaofiarował mi pewien elegancki pan 20 marek, jeżeli pójdę z nim do altanki!

— Na miłość boską! Dziecko! i co zrobiłaś?

— Oto te dwadzieścia marek!

*

W Malborgu był ongiś prezydent, który wezwał do siebie radcę rządowego Dröhne i powiedział:

— Drogi baronie wciąż jeszcze uganiam się pan za dziewczętami, już znowu wpłynęła skarga na pana. Niech mi pan wierzy, mam dużo zrozumiemienia dla tych spraw... Ale ma pan już 30 lat, a urzędnik państwowy musi dbać o swą opinię. Niechże pan sobie weźmie wreszcie żonę!

Baron Dröhne odpowiedział:

— Wziąć sobie żonę?... Próbowaliśmy to już raz, panie hrabio. Ale wówczas jej mąż zrobił mi taką awanturę, że nie chciałbym tego jeszcze raz próbować.

*

Gdy wychodziła z teatru, zwrócił się do niej nagle pewien młodzieniec:

— Proszę pani, czy nie uważa pani że Palenberg grał doskonale? Panią zaskoczona, błędnym odpowiada:

— Tak!

— No więc wobec tego doszliśmy do porozumienia. Gdzie pani mieszka?

*

— Świetnie ci jest, Tereso! Masz przystojnego męża, masz swego przyjaciela, a pozatem jeszcze partniera tenisowego, Cyprjana...

— A jaki z tego wynik? Jeden zdał się na drugiego!

*

W pewnym małym miasteczku Reingruberowie mieli trochę prymitywnego syna, którego zaręczyl z panną Zofją, nie pytając wiele o zdanie. W dzień ślubu młody Reingruber zobaczył po raz pierwszy swą narzeczoną, która była niezwykłe tego.

Uszczęśliwiony wszedł się matce na szyję i krzyknął radośnie:

— Mamo! Naprawdę? To wszystko dla mnie?

*

— Nie, Hugonie po trzykroć nie!

— Dlaczego nie, mały, słodki głuptasku?

— Zapominasz, że mam obowiązek wobec swego męża. Gdyby twoja żona chciała cię oszukiwać, czy uważałbyś to za słuszną?

On: Zupełnie nieodpowiednie porównanie. Gdy moja żona mnie oszukuje, jest to dla mnie przykreść natomiast, gdybyś ty do mnie należała, hędzie to dla mnie przyjemność.

*

Morgelmann wpada do mego pokoju i rzuca się na fotel, Nozdrza mu falują, brzwi drgają nerwowo, ręce wpiły się w poręcz fotela. Oto człowiek, który właśnie przy-

Pierwsi rzymianie niedaleko Łodzi

Przez teren naszego województwa przebiegał „szlak bursztynowy”, prowadzący z nad Bałtyku do Włoch

Interesujące wykopaliska i odkrycia archeologiczne w powiecie wieluńskim

Z inicjatywy Miejskiego muzeum etnograficznego i Towarzystwa opieki nad zabytkami ludoznawczymi i archeologicznymi w Łodzi odbyły się w miesiącu kwietniu i w maju r. b. badania archeologiczne na obszarze powiatu wieluńskiego. Badania te prowadził z ramienia muzeum mgr. Zdzisław Bajewski, asystent uniwersytetu poznańskiego przy wydatnej pomocy p. mecenasowej Rymarkiewiczowej z Niedzielska i po parciu władz miejscowych. Badania powyższe doprowadziły do odkrycia szeregu nowych stanowisk zabytkowych kilku kultur z różnych okresów pradziejów.

Epokę kamienną młodszą trwającą od 4.000 — 2.000 lat przed Chr. reprezentuje kilka osad kultury puławskiej. Kultura ta należała do typu rolniczego, który zajmował najczęściej obszary podatne do uprawy roli w pobliżu wód, zakładając swe osady na miejscach suchszych i wyniosłych, jakimi były wydmy. Ślady pobytu miejscowych drobnych grup tego ludu, pozostały tam w postaci ułamków naczyń, wykonanych ręcznie z gliny i służących do gospodarstwa domowego i innych przedmiotów, sporządzonych z materiałów trwałych. Narzędzia wykonywano z krzemienia, nadając im przez bardzo zrecznie otkukiwanie, pożądaną kształt, np. skrobaczy, noży, strzałek, etc. Rządowym materiałem był kamień, z którego wyrabiano przez molarne tarcie i wiercenie topory z otworami i okazałe młoty kamienne. Wspaniałe okaz takiego młota znaleziono w osadzie tej kultury na polach wsi Nietuszyn. Drugą osadę podobnego typu odkryto w Czarnożyłach na wydmy, trzecią w Jaworku.

Kultura ta przypada głównie na III okres młodszej epoki kamiennej około 2.500 lat przed Chrystusem. Osadę innej kultury, wytworzonej przez ludność myśliwsko-koczowniczą zna-

pał swą żonę. Z trudem znalazłem słowa pocieszenia:

Nagle zrywa się Morgelmann i ryczywiście... rozumiem... to okropne... wstrząsające... gdy człowiek nagle... gdy po raz pierwszy człowiekowi staje się jasne...

Nagle zrywa się Morgelmann i ryczy:

— Po raz pierwszy? Po raz pierwszy? Przyjacielu, po raz osiemnasty przyłapałem tę bestię!

Stary Strakosz przybył z piękną dziewczyną, swą córką, do Berlina i zatrzymał się w hotelu Seidenberg na pierwszym piętrze. Następnego dnia przybył młody Strakosz ze swą siostrą i nie wiedząc o niczym zatrzymał się na drugim piętrze hotelu Seidenberg. Następnego dnia cała czwórka spotkała się. Ojciec i syn poznali się natychmiast. Obie panie trzeba było wzajemnie przedstawić sobie.

leżono na dużej wydmy w pobliżu rzeki Warły na obszarze wsi Czernice. W przeciwieństwie do ludności poprzedniej przedstawicieli nowej kultury ceramiki sznurowej zajmowali obszary zasobne w zwierzynę i podatne do wypasu bydła w bliskości większych rzek i jezior. Głównym materiałem użytkowym tych ludów był krzemień, z którego wyrabiano okazałe groty, służące jako ostrza do oszczepów i mniejsze ostrza strzałek do łuków. Garmcarstwo stało natomiast niżej aniżeli poprzednio. Naczynia wyrabiano z gliny z domieszką twardzonego kamienia, zdobiąc je na stronie zewnętrznej odciskami sznura w różnych motywach. Kultura ta przypada na IV o-

.....

Cera na wiosnę wymaga oczyszczenia!

Institut de Beauté
POMA

Przez miesiąc letnie
Wóleńska 7, tel. 155-55

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

.....

Co usłyszymy dziś przez radio?

12.05 Transmisja muzyki z Cieclocinka.
12.35 Transmisja muzyki z Cieclocinka.
14.55 Muzyka z płyt.
16.00 Transmisja muzyki z Cieclocinka.
17.00 „Pogadanka w języku francuskim”.
17.15 Koncert solistów.
18.15 Odczyt pt. „Międzynarodowa konferencja gospodarcza” — wygl. p. Jerzy Komarnicki.
18.35 Muzyka lekka z płyt.
19.15 Odczytanie programu na dzień następny.
19.40 Feljton literacki p. t. „Od morskiej pieśni Galla do Conrada” wygl. Janusz Stępowski.
20.00 Opera „Halka” — St. Moniuszki. (ze studja).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Londyn (261)
21.40 Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe Haydna D-dur i Roussela op. 45. Pieśni Brahmsa).
Strassburg (345)
18.30 Muzyka kameralna (Kwartet z fletem Mozarta, Sonata na harfę, flet i altówkę Debussy'ego-Trio Beethovena).
20.45 Koncert (M. in. Symfonia Francka, Koncert na skrzypce i wiolonczelę z orkiestrą Brahmsa, Kaprys hiszpański Korsakowa).
Rzym (441)
20.45 Opera Gounoda „Faust”.
Oslo (1083)
20.00 Opera Pucciniego „Cyganeria”.
Bułareszt (394)
20.00 Kwartety smyczkowe Milhauda i Chaussona.
Praga (488)
21.10 Utwory Mozarta (Koncert na flet i harfę z orkiestrą, Koncert na skrzypce i altówkę z orkiestrą)

kres epoki kamiennej młodziej t. zn. około 2.000 lat przed Chr. Prócz osad powyższych odkryto jeszcze kilka innych o nienadającej się bliżej określić przynależności kulturowej, głównie przypadające na epokę kamienną młodszą.

Były to badania wstępne, powierzchniowe. Zapoczątkowane szczegółowe prace wykopaliskowe dostarczyły bogatego plonu. Tak więc, we wsi Okalewie rozkopano cmentarzysko kultury, t. zw. „łużyckiej”, przypadające na późną jej fazę, t. j. wczesny okres epoki żelaznej (około 700 lat przed Chr.) Na cmentarzysku tem zajmującym przestrzeń około 30 morgów z niewielkiego odcinka wydobyto kilkanaście grobów. Ludność tej kultury, którą większość uczonych słowiańskich uważa za lud prasłowiański, grzebała swych zmarłych spalonych na stosie, w dużym naczyniu, zwanym popielnicą względnie urną. Popielnicę taką, zawierającą przepalone kości zmarłego i najczęściej stopione w ogniu przedmioty brązowe i żelazne jak szpile, pierścionki, brzozalety, naszyjniki stawiano na dnie jamy grobowej, obstawiając dookoła mniejszymi naczyniami, t. zw. przystawkami, które zawierały jadalne napoje, mające służyć nieboszczykowi w życiu pozagrobowym. Po dopełnieniu tego obrządku, naczynia przysypywano ziemią i układać na wierzchu obwarowanie kamienne. Cmentarzysko tego typu odkryto kilka (Czernice, Jaworek, Marjanka, Czarnożyły, Mokrosko Szlacheckie) — staną się one przedmiotem prac wykopaliskowych w latach przyszłych.

Z okresu późniejszego, przed rzymskiego, przypadającego na I wiek przed Chrystusem odkryto cmentarzysko ciałopalne na polach wsi Jaworek. Wykopano dwa groby wojowników. Groby te posiadały kształty okrągłych jam o średnicy 50 cm. W jamie tej znajdowały się przepalone kości zmarłego wraz z węglem drzewnym pozostałym z paleniska. Nieboszczykowi dano do grobu miecz żelazny jednosieczny, zgłębiony rytualnie z zachowaniem żelaznej i brązowymi okuciami od pochwy, długi ostrze dzidy, oszczep, dziobu od tarczy, oraz ozęść brązową uździenicy. — W grobie drugiego wojownika znaleziono miecz żelazny, brzytew żelazną w kształcie półksiężyca i zapinkę. W jednym i drugim grobie były prócz tego naczynia gliniane częściowo stopione w ogniu.

W niewielkiej odległości od powyższego cmentarzyska odkryto cmentarzysko szkieleto-we z II w. po Chr. typu Śląskie go, ze względu na obsiane pole prac nie dało się przeprowadzić. Na cmentarzysku tem zna-

leżono w czasie wojny wspaniały grób wojownika, w którym było naczynie brązowe, importowane z krajów należących do cesarstwa rzymskiego. Drugi bardzo rzadki import, mianowicie ułamek naczynia, wykonanego z gliny siwej na kole garncarskim i zdobionego ornamentem plastycznym, znaleziono na cmentarzysku w Krajanca. Naczynia tego typu zwane „terra sigillata” pochodzą głównie z pracowni artystycznych w krajach nadreńskich (wiek III i IV po Chr.) do nas zaś dostawały się drogą handlu. Najliczniej występują one w woj. łódzkiej, przez nie to bowiem biegł słynny „szlak bursztynowy”, prowadzący z nad Bałtyku, wzdłuż Wisły, Gopła, Prosnny, przez Śląsk, bramę morawską, Wiedeń, Alpy do Włoch północnych. Drogę tę przebiegali handlarze i kupcy z prowincji rzymskich, przywożąc swoje wyroby metalowe względnie dając aż nad nasze morze za cenionem „złotem” barbarzyńskiej Północy, jakim był naówczas bursztyn.

Nasze stanowiska leżą niedaleko Prosnny na południe od Wieruszewa.

Prace wykopaliskowe, które dalyby możność wyeksplorowania bogatych cmentarzysk, trzeba było ze względu na zasiewy odłożyć na okres późniejszy. Należy mieć nadzieję, że władze miejscowe i instytucje niosące pomoc, aby zabytki spoczywające w ziemi i z roku na rok niszczone wskutek orki, znalazły właściwe dla nich miejsce w gablotach oddziału prehistorycznego łódzkiego Muzeum etnograficznego. Zabytki i prace dotychczasowe już się tam znajdują.

Z. A. R.

„LUNA”
Dziś i dni następnych!
Niezrównana para komików



oraz film na temat:
Co każdy musi wiedzieć?
Co każdy musi poznać?
Na czym polega tajemnica życia
p. t.
„Miłość w przyrodzie”
Początek o 4 pp., w soboty, niedzieli i święta poranki o g. 12 w pol.
Ceny miejsc znacznie obniżone.
Sala specj. chłodzona i wentylowana.

Wiadomości bieżące

Gaz stanieje Skasowanie opłaty za licznik

W najbliższym czasie, jak się do widać, ulec mają zniżce opłaty za gaz, a to zgodnie z zaleceniem władz wojewódzkich.

W pierwszym rzędzie skasowane mają być opłaty administracyjne, które w kwocie 1 zł. 25 gr. dolicza gazownia do każdego rachunku.

Zniżce ulec ma następnie opłata za zużyty gaz, tak iż niezależnie od specjalnych taryf ulgowych przy zwiększonym spożyciu, cena gazu za metr sześcienny zredukowana ma być z 40 gr. do 36 gr.

Pobór

rocznika 1912

Komisja poborowa Nr. 1 (Al. Kościuszki 21) urządza dziś dla poborowych rocznika 1912, z obr. 2, 3, 5, 8, 9 i 11 kom. policji, którzy nie stawiali przed komisją w wyznaczonych im uprzednio terminach, we wtorek, środę i piątek — dla ochotników rocznika 1913, 1914 i 1915 z obr. wyż. wymienionych komisariatów.

Komisja poborowa Nr. 2 (Ogroda 34) urządza jutro dla poborowych rocznika 1912, z obr. 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. policji, którzy nie stawili się przed komisją w wyznaczonych uprzednio terminach, zaś we wtorek, środę i piątek dla ochotników rocznika 1913, 1914 i 1915 z tych samych komisariatów.

Z pierwszego piętra wyskoczyli spłoszeni włamywacze

Do mieszkania Majera Wajsbarta (Zoierska 51) usiłovali dostać się dwaj włamywacze. W momencie, kiedy włamywacze byli zajęci otwieraniem drzwi nadszedł Wajsbart, który na widok włamywaczy wszczął alarm.

Obaj włamywacze, nie tracąc przytomności, mając zagrodzoną drogę przez schody, wyskoczyli z pierwszego piętra oknem w klatce schodowej i nie poniosłszy szwanku zdołali zbiec. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Nartowicza 6), St. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

SYN MIMOWOLI

w rol. gl. Annabella

Wkrótce!

EKSTAZA

z Hedy Kiesler, Aribert Megg
Reż. G. Machaty

Syn Dżungli

w rol. głównej Buster Grabbe
olimpijski mistrz pływak

ZUZANNA LENOX

Greta Garbo—Clark Gable

Burlak Artem

Prod. „SOWKINO”
Reżyserji Piotra Bytowa

Dr. Moreau

wg. G. Wellsa
Charles Laughton, Lugosi Bela,
Leila Hyams

Złote Sidła

Reż. Lubicza
Miriam Hopkins, H. Marshall

LICYTACJA MIŁOŚCI

Sari Maritza, Charlie Ruggles

Zawód który zawodzi

Młodzieży nie garnij się do nauczycielstwa gdź 15.000 fachowców nie ma chleba

Jeszcze niedawno zawód nauczyciela uważany był za stosunkowo popłatny.

bo jakkolwiek pensja nauczycielska nigdy zbyt wielką nie była, jednak dość łatwo można było otrzymać stałą pensję, wynagrodzenie zwiększało się w stosunku do ilości przepracowanych lat, nie groziły redukcje i t. d.

Mniemanie takie nie było zresztą pozbawione pewnej słuszności. Nic dziwnego więc, że liczne rzesze młodzieży szły do seminarjów nauczycielskich i to nie tylko młodzieży z rodzin inteligentnych, ale przeważnie właśnie z wiejskich, gdyż na wsi, jeśli gospodarz posyła syna do szkół, to zazwyczaj marzy o tem, aby został księdzem lub nauczycielem.

Dziś jednak warunki pracy nauczycielskiej zasadniczo się zmieniły, a tymczasem pęd młodzieży do seminarjów nie został ani trochę zahamowany.

Dla kończących nauczycieli zabrakło już posad, jakkolwiek nie można powiedzieć, że ilość szkół i nauczycieli jest w Polsce wystarczająca.

Ale państwo nowych szkół nie otwiera prawie wcale, a z przyrostem dzieci radzi sobie w ten sposób, że na każdego nauczyciela wypada coraz większa liczba uczniów.

To też ci którzy pracują, nie mogą sobie dać rady, a kilkanaście tysięcy bezrobotnych nauczycieli napróżno czeka na posady.

Obecnie wyszło rozporządzenie, na mocy którego państwo

ma prawo angażować nauczycieli na

roczną bezpłatną praktykę, obiecując im w zamian pierwszeństwo przy rozdzielaniu posad w roku następnym. Wprawdzie rok praktyki dla tych, co ukończyli szkołę zawodową pięcioletnią i są zupełnie do pracy przygotowani, jest okresem zbyt długim, ale nie szczęście leży gdzie indziej.

W tym roku skończy seminarjum nauczycielskie około 5.000 abiturjentów i będą oni zmuszeni do przyjęcia owych bezpłatnych praktyk. Po roku pracy, w czasie której będzie towarzyszyła im nędza (pochodzą przecież z rodzin niezbyt zamężnych) zgłoszą się po posady, gdzie mają obiecanie pierwszeństwa.

Tymczasem zainteresowani obliczają, że w roku przyszłym będzie do objęcia 500 posad. Przypuśćmy, że będą udzielane wyłącznie tym, którzy odbyli praktykę — 4.500, mimo roku

pracy zadarmo, będzie wyrzuconych na bruk i powiększy i tak zbyt liczne rzesze bezrobotnych.

Wobec takiej sytuacji, jakże groteskowo wyglądają owe liczne seminarja, kształcące wielotysięczne rzesze nauczycieli.

Wprawdzie, wobec zmiany u stroju szkolnictwa

mają one być skasowane, ale któż zareczy, że nie będą otwarte inne odpowiednie szkoły, choć właściwie byłoby lepiej, gdyby z tem zaczęto aż znajdą pracę ci, co ukończyli seminarja.

Tymczasem radzimy młodzieży i jej rodzicom, aby nie myśleli o zawodzie nauczycielskim, bo w dzisiejszych czasach

szkoda czasu i pieniędzy na naukę, która nie zapewni im możliwości otrzymania pracy w przyszłości.

NAJWESELSZA LEKTURA!!

ZBIÓR FELJETONÓW
RED. GUSTAWA WASSERCUGA

P. T.

„MENAŻERJA LUDZKA”

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH!

CENA ZŁ. 2.—

CENA ZŁ. 2.—

Naiwnych nie brak

Za urojone 100 funtów sterlingów, zapłacił
oszustowi 100 efektywnych złotych

Do urzędu śledczego nadeszło za wiadomości o pomysłowym występie oszusta łódzkiego.

Do Arona Bidermana zgłosił się jakiś osobnik, który był najwidoczniej poinformowany, iż Biderman ma rodzinę w Anglii i że rodziny tej nie zna i oznajmił mu, że wrócił z Londynu, jest synem wuja Bidermana i nazywa się Hersz Fiszpan.

Następnie Fiszpan oświadczył, iż po przyjeździe do Polski został okradziony, wobec czego zabrakło mu pieniędzy na wykupienie bagaży, w których znajduje się m. in. 100 funtów szterlingów dla Bidermana.

Rzekomy Hersz Fiszpan z gestem zamożnego człowieka popro-

sił o pożyczenie okragłej, dla łatwiejszego oddania, sumy stu złotych.

Biderman dał pieniądze i płonąc żądał podjęcia stu funtów pobiegł z „kuzynkiem” na dworzec.

Już po przybyciu na dworzec „kuzyn” przypomniał sobie, iż nie które dokumenty, potrzebne przy wykupieniu frachtu, pozostawił w mieszkaniu Bidermana, prosił zatem „krewniaka” o przyniesienie ich. Biderman pobiegł do domu, a gdy wrócił na stację, „kuzyna” już nie znalazł.

O oszustwie zameldował policję, w związku z czem podjęto poszukiwania za oszustem. (p)

Wypadek na ćwiczeniach

Dwaj żołnierze ranni

W dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych na poligonie w Baryczu pod Tomaszowem, gdzie odbywa ćwiczenia 31 p. strz., nastąpiła eksplozja granatu, dołami którego poraniły ciężko plutonowego podchorążego Hugona Filingera i strzelca Jana Huka, obaj z plutonu artylerji 31 p. S. K.

Obu rannych żołnierzy przewieziono do Łodzi i umieszczono w szpitalu wojskowym przy ul. Przędzalnianej. Mimo natychmiastowych zabiegów strzelec Jan Huka zmarł.

Dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny przedwczesnego wybuchu granatu, prowadzi IV dywizjon żandarmerji. (p)

Kto chce pokoju,
ten musi uznać prawa
Polski do Bałtyku

Za 50 godzin ukaże się największy film doby obecnej p. t.:

Śmiech w piekle

na ekranie LUNY

TEATR MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś i we wtorek wiecz. po cenach najniższych ostatnie powtórzenia rewelacji Ch. Winsloe — „Dziewczeta w mundurkach” z udziałem Jadzi Andrzejewskiej.

W środę premiera jednej z najciekawszych sztuk współczesnego repertuaru rosyjskiego „Mziwak” Afinogenowa.

TEATR LETNI

Przemily, pełen zieleni i świeżego powietrza teatr Letni w parku Staszica w dalszym ciągu ściągają tłumy łodzian oklaskujących wesołą farsę Lacroma „Edison lub Al Capone”.

W środę premiera farsy Bissona „Czy jest co do ocenia”. Reż. K. Szubert.

TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie dwa przedstawienia wesołego widowiska rewjowego pt. „Śmiech na sprzedaż”.

Początek w dni powszednie o godz. 7.45 i 9.45 wiecz.

TEATR „SCALA”

Dziś poraz ostatni „Matka i teściowa”.

Jutro wieczorem pożegnalny wiecór Lucy i Miszy German.

KONCERT SOLISTÓW

Dzisiaj o godz. 17.15 w ramach radiowego koncertu solistów usłyszą radiosłuchacze doskonałą kameralistkę, p. Leokadje Nowacką-Ilską, która odegra dwa preludia B-dur i Es-dur, Rachmaninowa Legendę o św. Franciszku z Assyżu — Liszta i Serenadę Taubera — Liszta. Drugim z kolei solista będzie ceniony skrzypek, Józef Ozmiński, w wykonaniu którego usłyszą radiosłuchacze utwory Padewskiego, Popławskiego, Noskowskiego, Szymanowskiego, Hubaya (r)

Oratorium

„Juda Machabeusz” w Helenowie

Znane ze swych sukcesów artystycznych Łódzkie Tow. Muz. „Szir” urządza w nadchodzącą środę dnia 28 czerwca o godz. 9 wiecz. w Helenowie wielki koncert na którym wystawione będzie poraz drugi w sezonie, potężne arcydzieło G. T. Händla, oratorium „Juda Machabeusz”.

W koncercie biorą udział: chór tow. „Szir”, chór chłopców wielkiej synagogi, Łódzka orkiestra filharmoniczna oraz kwartet solistów: S. Krapivniczanka (sopran), H. Żebrowska (alt), nadkantor synagogi warszawskiej M. Kusewicz (tenor) i znakomity L. Riazancew z Berlina (baryton). Przy fortepianie Ada Surawicz. Dyrygować będzie utalentowany prof. I. Fajwiszys.

Bilety w cenie 1.09 już do nabycia w biurze podróży „Wagons Lits”, Piotrkowska 64, w cukierni Zelmanowicza, Piotrkowska 12 oraz w kasie Helenowa.

Teatr „SCALA”

Śródmiejska 15, tel. 232-33

Dziś! w poniedziałek o 9
wiecz. (ceny od 60
gr. do 2.20)



Lucy
i Misza

GERMAN

nieodwołalnie poraz ostatni w sztuce

„MATKA I TEŚCIOWA”.

Jutro we wtorek o 9 wiecz.

UROCZYSTY POŻEGNALNY WIECÓR

Lucy i Miszy GERMAN

Pozostałe bilety sprzedaje kasa teatru

Walka o trzecie miejsce

L. K. S. ma dwóch konkurentów. -- Wisła remisuje z Garbarnią. -- Warta przegrała do Cracovii

Wczorajszy dzień upłynął pod znakiem walki o trzecie miejsce w tabeli zarówno w grupie wschodniej, jak i zachodniej. Dziwnym zbiegiem okoliczności wczorajsze spotkania, do wyników których przywiązywano tak wielkie znaczenie, nie rozwiązały mocno zamętnianej sytuacji.

W grupie zachodniej dwaj kandydaci do trzeciego miejsca Wisła i Garbarnia walczyły na remis, a więc szanse ich nadal pozostały równe. Jedyne wiadomym się stało, że Warta odpada definitywnie, i że będzie musiała walczyć o utrzymanie się w lidze, bowiem wczorajszy mecz z Cracovią przegrała.

W grupie wschodniej co prawda ŁKS, odniósł zwycięstwo nad 22 pp., lecz to nie wyjaśniło sytuacji, gdyż Warszawianka spłatała wielkiego figla. Nieoczekiwane zwycięstwo tej drużyny nad Legją dało jej dwa punkty, a to oznacza, że ŁKS. przybył jeszcze jeden konkurent.

Chwilowo łodzianie, dzięki wczorajszemu zwycięstwu, wysunęli się na drugie miejsce w tabeli. By je utrzymać i zakwalifikować się do finału mistrzostw Polski ŁKS. musi w pozostałych dwóch grach zdobyć przynajmniej dwa punkty. Tylko w tym wypadku Łódź będzie reprezentowana w rozgrywkach o mistrzostwo Polski, które odbędą się na jesieni.

Pogoń, wygrywając spotkanie z miejscowym swym rywalem, Czarnymi zapewniła sobie pierwszą lokatę. Szanse Czarnych są dziś identyczne niemal z szansami Warszawianki, choć zespół stołeczny ma nieco lepszy stosunek bramek i dzięki niemu figuruje na wyższym miejscu.

Po uwzględnieniu wczorajszych wyników podajemy szczegółowe tabele obydwu grup.

GRUPA WSCHODNIA.

1. Pogoń	12	2	16:13
2. Ł. K. S.	9	7	12:3
3. Legja	8	7	12:11
4. Warszaw.	7	8	6:7
5. Czarni	7	8	10:12
6. 22 pp.	3	8	13:23

GRUPA ZACHODNIA.

1. Ruch	12	7	19:6
2. Cracovia	12	8	20:10
3. Wisła	8	8	10:12
4. Warta	6	7	14:14
5. Garbarnia	6	7	8:15
6. Podgórze	2	7	6:20

Morze i kolonje — to potęga Polski

Wyniki

WARSZAWA.
WARSZAWIANKA — LEGJA 2:0 (2:0).

Legja wystąpiła z Nawrotem. Pomimo to mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem szczęśliwie grającej Warszawianki, która już w 4 minucie zdobyła prowadzenie przez Zwierza, a w 14-ej drugą bramkę zdobył dla niej Korngold. Legja opanowała boisko dopiero do przerwy. Liczne jej ataki nie przyniosły jednak efektu bramkowego, gdyż większość strzałów była niecelna. Sędziował p. Pietsch. Widzów 3 tysiące.

KRAKÓW.
GARBARNIA — WISŁA 2:2 (2:0).

Mecz był bardzo ciekawy ze względu na zmienne sytuacje.

W pierwszej połowie Garbarnia narzuciła niezwykle ostre tempo i była zespołem znacznie skuteczniejszym w sytuacjach podbramkowych. Liczne ataki przyniosły jej dwie kolejne bramki ze strzałów Smoczka i Skwarczewskiego. W drugiej połowie sytuacja uległa zmianie. Gracze Garbarni wyczerpani tempem pierwszej połowy ograniczali się do defensywy, tak że pole gry opanowała w zupełności Wisła, uzyskując w rezultacie wyrównanie, dzięki bramkom, zdobytym przez Artura i Soblewskiego. Sędziował p. Kurzweil.

LWÓW.
POGOŃ — CZARNI 2:1 (2:1).
„Derby“ lwowskie rozegrane w obecności 3 tysięcy widzów, przyniosło spodziewane zwycięstwo Pogoni w stosunku 2:1. Pogoń na zwycięstwo zasłuży-

ła, gdyż była nieco szybsza w polu i bardziej zgrana. Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie i w drugiej połowie była brutalna. Bramki padły w pierwszej połowie meczu. Dla Pogoni obie bramki strzelił Matjas, zaś dla Czarnych Makuch. Sędziował p. Seidner.

POZNAŃ.
CRACOVIA — WARTA 2:0 2:0 (2:0).

Mecz był prowadzony w niebywałym napięciu pod silną ochroną policyjną. Oba zespoły grały z ogromną żarliwością. Zwycięstwo Cracovii było w zupełności zasłużone. W 15 minucie po ładnej kombinacji prowadzenie zdobyła Cracovia przez Makczyka. W dalszym ciągu meczu gospodarze, pomimo doping publicznego i ambicji zawodników wskutek cha-

tyłów Cracovii nie mogą wyrównać. W pierwszej połowie pada jeszcze jedna bramka dla Cracovii z rzutu wolnego, egzekwowanego przez Pajaka. W drugiej połowie wynik nie ulega zmianie. Sędziował p. Wardzkiwicz.

Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo ligi piłkarskiej, przyczem w grupie wschodniej grać będzie ŁKS. Mecz łodzian odbędzie się we Lwowie z Czarnymi, a od wyniku tego spotkania, w znacznej mierze zależy, czy ŁKS. utrzyma się w pierwszej trójce.

Pozatem w grupie zachodniej grać będą w pierwszej parze Cracovia z Garbarnią, a w drugiej Ruch z Wartą. Oprócz tego odbędzie się w tym terminie odwołany swego czasu mecz Wisły z Podgórzem.

Ł. K. S. -- 22 p. p. 3:1 (1:0)

Rozkaz dowództwa dywizji, zabraniający 22 p. p. rozegrania zawodów ligowych z ŁKS, zakoczył opinię sportową. Sądono początkowo, iż dzięki niemu mecz wogóle nie dojdzie do skutku, lecz kierownictwo klubu, w obawie niechybnie oczekującej go kary za nie stawienie się do gry, zdecydowało obojętne ten zakaz w ten sposób, że wydelegowało do Łodzi drużynę złożoną z samych cywilów. Jedyne wyjątkiem w tym zespole stanowił bramkarz Kosowski, któremu, w drodze wyjątku, zezwolono na grę.

To też siedlecianie grali w mocno osłabionym składzie. W drużynie było aż 5 graczy rezerwowych. Nie dziwnego, że oczekiwano łatwego i wysokiego zwycięstwa łodzian. Tymczasem ŁKS zagrał nadszpejlowanie i śmiało można powiedzieć, że był to jego najstarszy mecz w sezonie.

Wczorajszą grą ŁKS mocno podniósł swą reputację, a ostatecznie uratował ją zwycięstwem dwóch punktów. Inna kwestja, iż daleko sprawiedliwszym byłby wynik remisowy, gdyż goście, mimo znacznego osłabienia, grali nadszpejlowanie dobrze. Przedewszystkiem górowali oni szybkością i ofiarną grą, dobrym startem i zgraniem. W ŁKS pokutuje stara przywara: poszczególni zawodnicy zawsze czekają na piłkę i pozwalają ubiegnać się szybszemu przeciwnikowi.

Wśród łodzian tylko nieliczne jednostki zasługują na uwagę. W pierwszym rzędzie wyróżnić należy Karasiaka. Niezawody obrońca ten był duszą całej drużyny. Karasiak grał za siebie i za Fliegla, który jest jeszcze zbyt słaby, by zastąpić Galeckiego. W linii pomocy wyróżnił się Jafczyk. Potrafił on utrzymać groźne prawe skrzydło gości, lecz przez zbyt duże nadużywanie driblingu tracił nie jedną piłkę. Bezwzględnie najstarszą była w ŁKS linja ataku, a zwłaszcza skrzydłowi. Król zepsół w pierwszej części meczu całą masę piłek, a Durka był wyjątkowo nieruchliwy. W tej linii grało właściwie tylko dwóch graczy: Herbstreich i Miller-

Drużyna siedlecka była we wszystkich liniach wyrównana. Początkowo napastnikom brak było celnego strzału, lecz za to po przerwie za trudniali wybitnie Frymarkiewicz. Dobra kondycja fizyczna gości pozwoliła im na utrzymanie tempa. Chwilowe niepowodzenie nie zraziło ich — utrzymywali grę otwartą i byli bardzo groźnym przeciwnikiem. Ataki siedleczan paraliżował doskonały Karasiak. Gdyby nie on, przegrana ŁKS. byłaby nieunikniona.

Początkowo gra toczyła się w bardzo szybkim tempie. Obydwie strony miały dogodną sytuację, których nie potrafiły wykorzystać. Zławsza dobra centra lewoskrzydłowego siedleczan prosiła się prosto o wykończenie. Niestety cała linja napadu przepuściła ją. ŁKS zdobył prowadzenie wtedy, gdy najmniej tego oczekiwano. Rzut wolny z połowy boiska skierował Karasiak wprost na bramkarza, śliska piłka wyskoczyła Koszowskiemu z ręką, a naciskany przez Herbstreicha, bramkarz 22 p. p. nie miał czasu naprawić swego błędu. 1:0 dla ŁKS brzmiał wynik w 14 minucie.

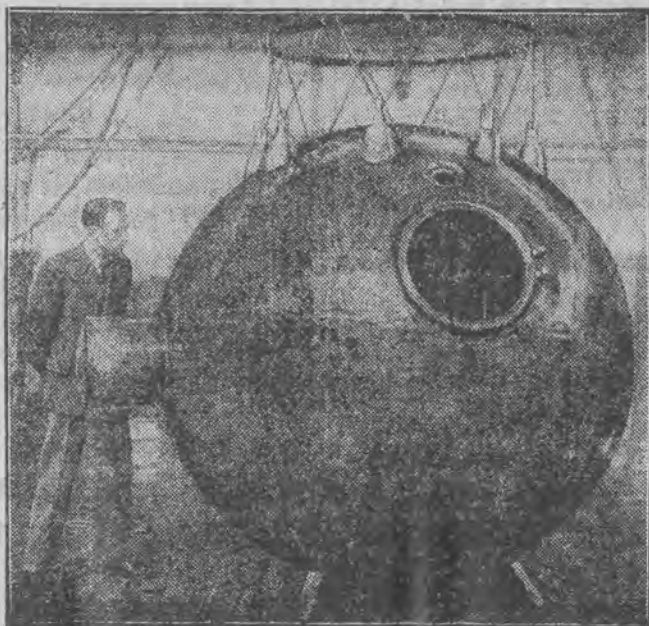
Dalsze zmagania nie zmieniły tego wyniku. Dopiero po przerwie nadeszła gośćm wypała prawoskrzydłowego, Centra jego chwytła Bielewicz i piękną główką skierowała piłkę w przeciwny róg bramki. Przebieg gry zdaje się wskazywać, iż ŁKS przegra spotkanie. Atak nie może zdobyć się na planowe pociągnięcia. Nagle w 24 minucie dość prymitywną kombinacją Sowiak — Król — Miller, uwieńczona strzałem ostatniego, przynosi ŁKS. drugi punkt. Koszowski wybiegł z bramki bezskutecznie.

Gra traci wiele na wartości. Znowu stroną atakującą jest raczej 22 p. p. Kilka groźnych strzałów łapie Frymarkiewicz. Jeden z wypadków ŁKS kończy się rzutem z

rogu. Piłkę bierze na głowę Herbstreich i strzela tak silnie do bramki, iż długi czas odczuwa skutki tego. Lecz wynik 3:1 dla ŁKS przesądza o losach spotkania. W ostatnich minutach siedlecianie uzyskują trzy rzuty różne pod rząd, które nie wpływają na zmianę wyniku.

Składy drużyn były następujące: 22 p. p.: Koszowski, Gwozdziński II, Polak, Jezierski, Sroczynski, Jakubowski, Świętosławski, Czajka, Biegański, Bielewicz i Zabielski. ŁKS w normalnym składzie bez Galeckiego, którego zastąpił Fliegel. Sędzia p. Schneider z Krakowa, przypominał się łodzianom jako dobry arbitrowi. Wylapywał umiejętnie liczne spalony, nie dopuścił do ostrej i niebezpiecznej gry, jaką chcieli wprowadzić goście, wreszcie nie pozwolił się sterować publiczności, która w jego trafnych orzeczeniach chciała dopatrzeć się omyłek. Publiczność z powodu niepogody zawiadła. Impreza ta przyniosła ŁKS poważny deficyt.

Przed nowym lotem do stratosfery



Asystent prof. Piccarda, Cosyns, przygotowuje się w Leodjum do nowego lotu stratosferycznego w balonie, którego gondolę widzimy na powyższym zdjęciu.

Gry sportowe w Łodzi

W ciągu soboty i niedzieli zostały rozegrane w Łodzi następujące mecze o mistrzostwo w grach sportowych:

Hazena: ŁKS — IKP 4:4, Geyer — Strzelec (Zgierz) 5:0 (v. o.), Zjednoczone — Tryumf 5:0 (v. o.), Geyer — Makabi 7:2, IKP — HKS 5:0 (v. o.), Zjednoczone — Strzelec (Zgierz) 5:0 (v. o.);

Koszykówka żeńska: Makabi — HKS 30:0 (v. o.).

Szociopiłki: Zjednoczone — Tryumf 4:1, ŁKS — HKS 6:6 (mecz niedokończony wskutek ciemności), IKP — Tur 1:1, Makabi Hakonah 2:2.

Koszykówka męska klasy A: Tryumf — ŁKS 14:8, WKS — Zjednoczone 35:25, IKP — HKS 34:16, YMCA — Geyer 31:25.

Koszykówka męska: kl. B. Absolut wenci — Orle 14:4.

Łódź-Warszawa 5:1

Mecz piłkarski o puchar prezydenta Łodzi p. Ziemięckiego, który został rozegrany w dniu wczorajszym między reprezentacjami robotniczymi Łodzi i Warszawy, zakończył się pewnym zwycięstwem Łodzi w stosunku 5:1 (2:1). Łódź była zespołem znacznie lepszym i dominowała nad gośćmi przede wszystkim pod względem zgrania. Przez cały czas meczu Łódź przeważała, szczególnie po przerwie. Prowadzenie dla Łodzi zdobył w 20 min. Karporowicz, jednak w 30 minucie Warszawa wyrównała przez Freimana. W 36 minucie druga bramkę dla Łodzi zdobył znów Karporowicz.

Po przerwie mecz upłynął pod znakiem kompletnej przewagi Łodzi, dla której dalsze bramki zdobyli: w 6 min. Uptas, w 25 min. Karporowicz i w 28 m. Głogowski (z karnego). Sędziował p. Bira. Poza tym z okazji dnia sportu robotniczego odbyły się na boisku Widzewa popisy gimnastyczne i zawody lekkoatletyczne.

Mecze piłkarskie w Pabjanicach

W meczach piłkarskich w Pabjanicach o mistrzostwo klasy B. osiągnięto wyniki następujące:

Burza — Sokół 2:0 (1:0). W pierwszej połowie przeważał Sokół, w drugiej — Burza. Bramki dla Burzy zdobyli: Bauer i Lauer, zaś dla Sokola obie Nowakowski. Sędzia p. Napórski.

Kruszender — Sokół (Zd. Wola) 1:0 (0:0). Kruszender miał przez cały czas przewagę. Sokół grał nie miał przez cały czas w 10. Zwycięską bramkę dla Kruszendera zdobył Z. Łyszkowski. Sędziował p. Kopias.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Makabi

W sobotę odbyły się na boisku LKS mistrzostwa lekkoatletyczne Makabi, wyniki których były następujące: bieg 100 m. 1) Klajman 12.1 sek. przed Proszowskim; bieg 60 m. 1) Proszowski 7.6 przed Twardowiczem i Mellerem, bieg 200 m. 1) Twardowicz 25.9 przed Klajmanem i Dereczyńskim; kula: 1) Dereczyński 9.66 m. przed Klajmanem 9.59 m.; dysk: 1) Klajman 29.25 m. przed Dereczyńskim 28.92 m. oszczep: 1) Twardowicz 39.40 m. przed Dereczyńskim 38.08 m. skok w dal: 1) Klajman 5.78 m. przed Twardowiczem 5.43 m. Trójbój sprinterów: 1) Twardowicz.

Zagadka obrazkowa



— Gdzie się, u licha, podział mój piesek?

Polska grać będzie z Włochami

Losowanie pucharu Davisa do wstępnych rozgrywek

W Paryżu odbyło się losowanie do wstępnych rozgrywek o puchar Davisa, które zgodnie z nowymi przepisami, rozegrane zostaną jeszcze w roku bieżącym.

Do rozgrywek zgłosiło się 17 państw, jednak wątpliwym jest czy wszyscy zgłoszeni uczestnicy wezmą udział w zawodach. Ponieważ nowe przepisy wyłączają z rozgrywek kwalifikacyjnych tegorocznych półfinalistów, udział Czechosłowacji, Anglii, Australii, Japonii i Południowej Afryki odpada. Dzięki temu wstępne rozgrywki o puchar Davisa tracą wiele na swej atrakcyjności, to też spodziewane są liczne wycofania. Mecze słabszych przeciwników będą bezwzględnie mniej interesujące, a tymczasem koszty sprowadzenia drużyny pozostały na te same.

Polska, jak zwykle, nie miała szczęścia w losowaniu i natrafiła na przeciwnika, o pokonaniu którego nawet marzyć nie może. Gramy z Włochami. Wynik 0:5 uzyskany w ostatnim meczu międzypaństwowym raczej lepiej świadczy, że nie mamy żadnych szans na zwycięstwo i

musimy odpaść zaraz w pierwszej rundzie.

Losowanie, przy podziale ogłoszonych na odpowiednie grupy, dało następujący wynik:

W pierwszej serii spotka się Belgia z Węgrami, a zwycięzca dostanie w drugiej rundzie za przeciwnika Szwecję. Poza tym w drugiej rundzie spotkają się Holandia — Rumunia, Polska — Włochy, Monaco — Szwajcaria, Norwegia — Jugosławia, Austria — Hiszpania, Danja — Grecja i Niemcy — Irlandia.

Pierwsza seria rozgrywek musi być zakończona do dnia 23 lipca, następna zaś, druga — do dnia 20 sierpnia. Zwycięzcy w drugiej serii walczyć będą w trzeciej rundzie, a dopiero później, w następnej, ci, co wygrają, w liczbie czterech państw utworzą grupę, która spotka się razem z wydzielnymi w tym roku reprezentacjami, a więc Czechosłowacją, Południową Afryką, Anglią, Australią i Japonią. Spotkania te będą dopiero właściwymi rozgrywkami (ćwierćfinalami) i odbędą się już w przyszłym roku.

Walne zebranie Z. Z.

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie walne zebranie związku związków sportowych, na którym rozpatrywano również sprawę głosnych nadużyć skarbnika Czyży. Zebranie wyraziło wotum zaufania dla zarządu i komisji rewizyjnej, natomiast co do nadużyć Czyży, sięgających 15 tys. złotych, wyrażono ubolewanie i postanowiono znaleźć sposób na pokrycie strat, by społeczeństwo nie poniosło uszczerbku.

Pusz wstąpił do WTC

Znany kolarz polski łodzianin, Artur Pusz zgłosił w tych dniach swój akces do Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów.

Zwycięstwa faworytów

Tabela mistrzostw A klasy bez zmian

Piłkarska A-klasa Łodzi nie zmieniła swego lidera, pomimo zwycięstwa zespołu wojskowych nad Hakoahem. Na ten wyczyn Turyści odpowiedzieli zwycięstwem odniesionym wczoraj nad Widzewem i mając nieco lepszy stosunek bramek, utrzymują się na pierwszej

lokacie.

Na wyróżnienie z ostatnich wyników zasługuje wysokie zwycięstwo Strzeleckiego K. S. odniesione w ub. sobotę nad Makabi. Drużyna Strzeleckiego K. S. legitymuje się dziś największą ilością zdobytych bramek i ma taką samą ilość

traconych punktów co Turyści i WKS., wobec czego jest dla nich bardzo groźnym konkurentem.

Z innych wyników wyróżnić należy przede wszystkim zdecydowane zwycięstwo Wimy nad rezerwą LKS. Dwa punkty zdobyte przysłużyły się wybitnie drużynie fabrycznej, która, mając lepszy stosunek bramek od LTSG, wysunęła się na siódme miejsce w tabeli. Jest to jedyna zmiana, jaką w związku z ostatnimi wynikami zanotowaliśmy w tabeli.

TABELA A-KLASY

1. Turyści	20	13	25:9
2. WKS.	20	13	25:12
3. SKS	16	11	29:10
4. Widzew	14	13	11:17
5. LKS Ib.	10	12	16:21
6. Hakoah	10	12	14:19
7. Wima	9	11	22:22
8. LTSG	9	12	17:20
9. Makabi	2	12	12:41

TURYŚCI — WIDZEW 2:0 (2:0)

Mecz był b. ciekawy. W pierwszej połowie Turyści przez cały czas nacierali i górowali nad zespołem gospodarzy pod względem techniki i zgrania ataku. Owocem tej przewagi były dwie bramki zdobyte w 10 i 35 min. przez Omencet tera. W drugiej połowie Widzew gra znacznie lepiej i opanowuje sytuację, zmuszając Turystów do gry defenzywnej. Kilka doskonałych pozycji nie potrafił jednakże atak Widzewa wykorzystać, przyczem Wróbel przestrzelił z 2 metrów. Ostatnie 10 minut należy ponownie do Turystów, wynik 2:0 pozostaje jednak bez zmiany. U Turystów wyróżnili się Durka, Kowalski i Chojnacki w Widzewie: Głogowski i Mielczarek. Sędziował p. Andrzejak. Przedmecze rezerw: 5:2 dla Turystów.

WIMA — LKS Ib. 4:0 (1:0)

Mecz rozegrany w dniu wczorajszym na boisku Wimy, przyniósł zupełnie niespodziewanie wysokie zwycięstwo drużynie fabrycznej, dla której bramki zdobyli: Lećmier ski 2, Strzelczyk i Najder po 1. Wima grała b. ambitnie i na zwycięstwo zasłużyła, gdyż miała znacznie więcej z gry. Sędzia p. Rettig.

Piłka nożna w kraju

W meczach piłkarskich w kraju na Śląsku mistrzostwo Śląska ma zapewnione Naprzód (Lipiny) dzięki wczorajszemu zwycięstwu nad 06 Katowice 3:1. Poza tym Czarni pokonali Kolejowe P. W. 1:0 i BBSV — Chorzów 3:1, we Lwowie Sokół pokonał Pogoń Ib. 2:1 i Ukraina — Świętę 4:0. W Warszawie Polonia zwyciężyła Legię Ib. 5:1.

Nowy rozkład jazdy

obowiązujący od dnia 15 maja 1933 roku

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

- 1.00 do Kozuszek (bezp. do Zakopanego).
- 5.20 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 7.15 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska i Pra-gi.
- 8.05 do Andrzejowa.
- 8.35 do Kozuszek (kursuje w niedziele i święta do 11. IX 1933 r.)
- 9.25 do Kozuszek (kursujący w niedziele i święta do 11. IX 1933 r.)
- 10.25 do Kozuszek z połączeniem z pociągami pospiesznymi na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
- 13.06 do Kozuszek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów.
- 14.20 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 14.50 do Skarżyska bezpośredni.
- 15.20 do Kozuszek.
- 16.30 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 17.40 do Kozuszek z połączeniem do Katowic.
- 18.40 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
- 19.30 do Warszawy przez Kozuszkę, bezpośredni.
- 19.55 do Kozuszek z połączeniem na Rozwadow i Lwów.
- 20.55 do Kozuszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
- 21.40 do Kozuszek bezp. wagony do Krynicy, Bielska.
- 22.50 do Kozuszek z połączeniem na Tomaszów.

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

- 0.28 z Kozuszek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą)
- 5.05 z Kozuszek, bezp. z Krynicy, Bielska i Zwardonia.
- 6.10 z Kozuszek.
- 7.09 z Kozuszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bezp. pośrednie wagony z Zakopanego).
- 7.30 z Kozuszek (pociąg robotniczy).
- 7.55 z Kozuszek.
- 8.14 z Kozuszek (w dni robotnicze).

- 8.42 z Widzewa.
- 9.45 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
- 12.12 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami, Tomaszowem)
- 14.35 z Kozuszek (połączenie z Warszawą).
- 16.05 z Warszawy (bezp. pośredni przez Kozuszkę).
- 19.37 z Kozuszek (połączenie z Warszawą).
- 20.32 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, i Katowicami).
- 21.25 z Kozuszek w dni świąteczne.
- 22.01 z Kozuszek w dni świąteczne.
- 22.34 bezpośredni z Kozuszek (połączenie z Krakowem i Katowicami).
- 23.00 ze Skarżyska bezpośredni.
- 23.34 z Warszawy.

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

- 0.15 do Kozuszek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg, Rozwadow).
- 1.20 do Poznania, Plocka i Ciechocinka przez Kutno.
- 1.20 do Gdańska i Gdyni.
- 1.20 do Kutna.
- 2.03 do Krotoszyna (połączenie z Wrocławiem).
- 4.36 do Warszawy.
- 6.05 do Głowna w dni przedświąteczne i poświąteczne.
- 7.28 do Warszawy.
- 8.03 do Kozuszek przez Widzew (połączenie z Tomaszowem, Katowicami, Krakowem).
- 8.30 do Zdunskiej Woli.
- 9.00 do Gdańska i Gdyni.
- 9.00 do Kutna, Poznania, Ciechocinka.
- 9.33 do Ostrowia pozn. z połączeniem na Herby i Berlin.
- 10.00 do Głowna w dni świąteczne.
- 12.42 do Poznania przez Kalisz.
- 13.12 do Warszawy.
- 12.50 do Torunia.
- 12.53 do Poznania.
- 12.58 do Gdańska i Gdyni.
- 13.57 bezpośredni do Ciechocinka.
- 14.10 do Zdunskiej Woli.

- 14.15 do Helu bezpośredni w dni świąteczne.
- 16.07 do Poznania przez Ostrów.
- 16.33 do Gdańska i Gdyni.
- 16.33 do Kutna.
- 16.33 do Plocka i Poznania.
- 16.18 do Warszawy.
- 18.00 do Częstochowy przez Zdunską Wolę i Herby.
- 19.35 do Ostrowia pozn.
- 19.56 do Warszawy.
- 20.08 do Lwowa i Truskawca bezpośredni.
- 21.25 do Torunia.
- 21.25 do Poznania połączenie z Berlinem.
- 21.25 bezpośredni do Gdyni.
- 21.25 do Kutna i Ciechocinka.
- 22.08 do Poznania przez Kalisz.

Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

- 1.15 z Widzewa (połączenie z Warszawy i Tomaszowa).
- 1.51 z Warszawy i Głowna.
- 4.24 z Ostrowia i Wrocławia.
- 5.05 z Poznania przez Kutno.
- 7.26 z Poznania przez Kalisz i z Berlina.
- 7.26 z Łowicza.
- 7.55 z Torunia i Bydgoszczy.
- 7.55 z Gdyni i Gdańska bezpośredni z Plocka.
- 7.55 z Kutna.
- 8.46 ze Lwowa i Truskawca bezpośredni.
- 9.25 z Warszawy.
- 12.28 z Warszawy i Głowna.
- 12.15 z Poznania przez Kalisz.
- 13.39 z Kutna.
- 13.39 z Bydgoszczy.
- 14.25 z Głowna w dni świąteczne
- 14.37 ze Zdunskiej Woli.
- 15.57 z Warszawy.
- 16.10 z Ostrowia.
- 18.56 z Kozuszek, Krakowa, Katowic i Skarżyska.
- 19.45 z Ostrowia i Berlina.
- 19.54 z Kutna.
- 19.54 z Bydgoszczy.
- 19.54 z Ostrowia.
- 21.20 z Częstochowy przez Zdunską Wolę
- 21.20 z Łasku (sezonowy; w piątki, soboty, niedziele i dni przedświąteczne).
- 21.58 z Warszawy i Głowna.
- 23.05 z Torunia, Bydgoszczy i Ciechocinka.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś Premjera!

Życie Paryża i sex-apell w zwierciadle
filmu **CARMINE GALONE** p. t.:

SYN... MIMOWOLI

Pikantny, pełen humoru film z życia utracjuszy i ludzi bez jutra! — W rolach głównych: powabna i miła **ANNABELLA** oraz bohater filmu „POD DACHAMI PARYŻA” **ALBERT PRÉJEAN**

Nadprogram dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.

Ceny miejsc popularne! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.

Dźwiękowy Kinoteatr „CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12.

Sala nowoczesnie wentylowana i chłodzona.

Ceny miejsc: I seans 45 i 54 gr. następne 54, 85 i 1.09

NASZ PRZODUJĄCY PROGRAM:

Potężny dramat z życia „Ludzi Podziemi”, którzy igrają z życiem, drwią z ludzi, szyczą ze śmierci p. t.:

Noc w Chicago

Rewelacyjna obsada **Boris Karloff** bohater filmu „Mumja” i „Frankenstein”
Lew Ayres bohater filmu „Na Zachodzie bez zmian” i znana **Mae Clarke**

Przepełniona akcją! Niebywała gra! Film, który zdobył uznanie na całym świecie!

Poraz pierwszy w Łodzi!

Dzikie Pola

Przepiękny dramat z życia uciekinierów z Bolszewji.

Nadprogram arcywesoła farsa p. t.:

„Nieudana randka”

Dr. med. HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

powrócił

Piotrkowska 10 Tel. 245-21

Przyjm. 8-11 rano; 1-3 popołudniu 5.30-9 wiecz. Niedz. 10-1 rano

Dr. med. L. BERMAN

powrócił

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych

Cegielniana 15

telef. 149-07

przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 w. w niedz. i święta od 9-1 po poł.

Doktor REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Poludnowa 28, tel. 201-93

przyjmuje od 8-11 rano i 5-8 w. w niedz. i święta od 9-1 po poł.

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Górsceciarstwo — Krój
2. Krawiectwo-damskie i
3. konfekcja dziecienna
4. Haft, roboty ręczne i roboty weneckie
5. Modniarstwo-kapelusze
6. Bieliźniarstwo — Krój
7. Ondulacja
8. Manicure

Sekretariat czynny od 9-1 i 3-7 po poł.

OTWOCK Uzdrowisko A. Górewicza

Piękny park otoczony lasem. Komfortowo urządzone pokoje, salony towarzyskie, tarasy, werandy, leśnia. —

Żywa i gorąca woda oraz telefon w każdym pokoju. Światło elektryczne całą noc. — Garaż. — —

Wykwintna kuchnia francuska i dietetyczna.

Kulturalne warunki pobytu dla osób, poszukujących wypoczynku, rekonwalescentów oraz pragnących spędzić lato przyjemnie i wygodnie. — **CENY ZNIŻONE.**

Inform. telef.: Warszawa, Podm. I Nr. 66.

Na żądanie prosp.

BUSKO ZDRÓJ

WODY MINERALNE
SIARCZANO-SŁONE

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE

OSTATNIA STACJA KOLEJOWA „KIELCE”

Sezony od 1-go maja do 31 października

WSKAZANIA: Reumatyzm stawowy i mięśniowy. Gościec rzekomy i zakaźny. Zesztywnienie stawów pozapalne i pourazowe. Gościec zniekształcający. Podagraż. Gruzlica chirurgiczna. Przymiot. Choroby skórne. Stare pozapalne wysięki jamy brzusznej, narządów rodnych i kończyn. Otyłość. Przewlekłe nieżyty górnych odcinków dróg oddechowych i przewlekłe nieżyty dróg żółciowych. Przewlekłe nieżyty i następstwa w organach moczopłciowych. Przewlekłe zapalenia naczyń i gruczołów chłonnych i ich następstwa. Choroby układu nerwowego, zapalenia nerwów i nerwobóle (ischias).

Związek Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego Wojew. Łódzkiego

Zaprasza wszystkich właścicieli tkalni, skręcalni i krochmalni zarobkowych zszeszonych i niezszeszonych na

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE

w dniu 27 czerwca 1935 r., we wtorek o g. 8-ej wiecz. punktualnie przy ul. Zielonej 8a, I. piętro, front.

Zebrań połączone jest z bardzo aktualnym i interesującym referatem p. St. Köhlera n. t. „ZASADY RACJONALNEJ KALKULACJI”

Wstęp wolny.

Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberg

w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach letnich obok Inowłodza.

Pokój w Ciechocinku

do wynajęcia

Wiadomość na miejscu. Ciechocinek, Nieszawska 43.

Matko, ś piesz po poradę do „Kropli Mleka”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośne — Ogrosy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-sspaltowy (strona 5-sspalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10-sspalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.50. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za oś. tabele, rysunki lub faxy, dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.